

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Marca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 13 średnia.	27 cal. o. 8, lin.	+ 3, 3 stopa	Południowy	Pogoda
	dn. 14 średnia.	27 — 3, 2, —	+ 3, 3 —	Południowy	Pochmurne
	dn. 15 godz. 8	27 — 8, 3, —	— 5, —	Północny	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

— W i l n o. —

W piątek dnia 12 t. m. z uroczystością obchodzono tu rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Jmci Wszech Rosssy Alexandra I. Zrana odprawiły się modły i śpiewane było *Te Deum* we wszystkich kościołach. Wieczorem domy miasta oświecone były.

Sankt-Petersburg, dnia 5 stycznia. Z okoliczności śmierci Xiążęcia Karola Ferdynanda Berry, Cesarzski dwór tutejszy włożył żałobę na dwa tygodnie, zaczynając od dnia 1 marca.

Przybyli do Petersburga: generał piechoty Rzymski-Korsakow, wojenny gubernator litewski i generał piechoty Hrabia Lanżeron, wojenny gubernator chersoński.

Wojenny generał gubernator moskiewski, generał kawalerii, Xiążę Golicyn, przybył do Moskwy.

Senatorowie, radcy tajni, Xiążę Alexy Gagarin i Alexy Chitrow, udający się do Kamieńca Podolskiego, dnia 11 lutego przejeżdżali przez Mozyr, a dnia 13 przez Chmielnik.

Margrabia Pauluzzi, ryzki gubernator wojenny, z okoliczności rozpoczynającego się seymu ziemskiego, dnia 15 lutego przybył do Nitawy, a w dniach następnych zwiedzał sądownictwa i inne urzędy.

W gazecie *Zischauer* czytamy z Rygi pod dniem 8 marca: „Dnia 12 t. m. we wszystkich kościołach kraju będzie ogłoszona wolność chłopów, tak, jak się tu w Rydze dopełniło d. 6 stycznia, a potem wyjątki ustawy w języku estońskim i łotyskim chłopom się rozdadzą. W każdym kościele patrymonialnym i dobrach miasta Rygi będą się znajdowali członkowie naszej rady. To sprawi ciekawy skutek: gdyż wiadomo, że przed laty bardzo wysokiego poważenia głosy za całkowitem uwolnieniem chłopów w radzie się tej podniosły, a gromady zostające pod łagodnym rządem w posiadłościach miasta, oddawna się dobrym bytem odznaczają.“

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa, dnia 18 marca.

Pod dniem jeszcze 11 (23) listopada 1819, N. Pan raczył najłaskawiej, JW. Woyciecha Linowskiego, senatora wolney Rzeczypospolitey krakowskiej, za dawne jego zasługi, mianować kawalerem orderu ś. Stanisława 3giej klasy.

JO. Xiążę Namiestnik króleski dnia 16 t. m. wyjechał na dni kilka do województwa kaliskiego.

FRANCYA.

Paryż, dnia 4 marca.

Złożenie urzędu przez Xiążęcia *Décazes*, uważają powszechnie za ofiarę. Nie utracił jednak swojego wpływu, posiada ciągle szczerą i najgłówniejszą ufność Monarchy, i nie uda się tymczasem do Londynu, aby tej jego podróży za popadnienie w niełaskę, lub nawet wygnanie nie poczytano. Dnia 26 z. m. pożegnał Króla, i nazajutrz z Hrabią *St. Aulaire*, teściem swoim, i Panem *Mirbel*, jenerałnym sekretarzem, wyjechał ztąd do rodziny swojej, mieszkającej w *Libourne*. Tegoż samego dnia, kiedy został uwolniony od obowiązków prezesa rady ministrów, wezwany Hrabia *Daru* do Króla, otwarcie oświadczył, iż trzeba koniecznie utrzymać nietykalnie konstytucyą i wszystkie wypływające z niej urządzenia. Nowi ministrowie chcą wraz z swymi kolegami rządzić w umiarkowanym sposobie monarchicznym. Publiczność jest w tej mierze spokojną, i dla tego cena papierów skarbowych prędko się podniosła, aniżeli przed jakimś czasem spadała.

Wyjęto serce z piersi zabitego Xiążęcia *Berry*, i schowano je w ołowianej puszcze, którą włożono w inną puszkę srebrną pozłacaną. Na trumnie dano napis: *Tu leży ciało najdosłowniejszego i najsławniejszego Xiążęcia Karola Ferdynanda Artezyi, Xiążęcia Berry, syna Francyi, zmarłego w Paryżu dnia 14 lutego 1820, mającego lat 42 i 20 dni. Padł ofiarą zabójstwa, które poprzedzającego dnia wieczorem na osobie jego popełniono.* Taki sam napis z stosowną odmianą jest na puszcze, gdzie serce jego złożono. Wspomniany Xiążę powiedział niegdyś u stołu kilka przykrych słów wiernemu swemu sekretarzowi i przyjacielowi, Hrabie *de la Ferronays*, który teraz jest posłem przy dworze Rosyjskim, a to w obecności służących. Z tej przyczyny Hrabia prosił o uwolnienie go od dalszych obowiązków. Nazajutrz po obiedzie, zawołał Xiążę ludzi swoich, którzy te słowa słyszeli, i w obecności Hrabiego oświadczywszy, iż uchybił swemu przyjacielowi, kazał im zawsze mieć uszanowanie dla niego, bo inaczej natychmiast oddaleni zostaną.

Osobne więzienie dla *Luwela*, zabójcy *Xięcia Berry*, stawiane niedaleko izby parów, już jest prawie ukończone. Dniem jednak wprzód, nim stanie przed sądem izby parów, będzie dopiero tam zaprowadzony. Jedna z tutejszych gazet twierdzi z pewnością, iż z zeznań *Luwela* pokazało się uknowanie spisku, i wiele pieniędzy w domu jego znaleziono.

W innej gazecie tutejszej czytamy, iż gdy przed kilką jeszcze miesiącami, *Xiążę Berry*, przejeżdżał koczkiem z jednym tylko służącym przez lasy bułowski, jakiś nieznajomy człowiek zatrzymał konie. *Xiążę* porwał pistolet, co widząc ów człowiek natychmiast uciekł. Nie chcąc *Xiążę* wzniecać obawy, opowiedział ten swój przypadek jednemu tylko Panu *Nantouillet*.

Gwałtowne wzburzenie umysłów w *Paryżu*, zład się nayocezywiście pokazuje, iż w przeciągu 3 dni było w lasu bułowskim 22 pojedynków, naywięcej z powodu widoków politycznych.

Listy z *Vannes* w departamencie *Morbihan* donoszą, iż tam zaczynają się znowu urządzić szuaniowie, i ustanowili sobie ubiór, po którym się poznają. Noszą krótkie zielone kamizelki.

Dnia 19 lutego zaszła w *Marsyllii* krwawa kłótnia między żołnierzami legionu *Drome* i innemi, którym mieszkańcy pomagali. Kilku ludzi zostało ranionych; miejscowe jednak władze przywróciły wkrótce spokójność. Powód do tej kłótni niewiadomy.

W *Avalon* skazano byłego kapitana włoskiego *Tempesta* na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 10,000 franków kary pieniężnej, a to za buntownicze mowy. Był już raz skazany na karę w *Lugdunie* za taki sam występki, lecz otrzymał przebaczenie. Znaleziono przy nim wyznanie wiary, które się kończyło temi słowy: *Wierzę w wyróżnienie emigrantów, wytepienie szlachty i szęży, a zmartwychwstanie rzeczypospolitey*.

Posel hiszpański w tutejszej stolicy odebrał d. 23 z. m. przez nadzwyczajnego gońca listy od dworu swego. Nie ogłoszono ich treści, a gońcowi zalecono, aby tajemnicę zachował.

Tutejsza gazeta *Cenzor* czyni następującą uwagę nad spiskiem odkrytym w Anglii.—„Powstanie jest smutnym środkiem przeciwko nędzy; może zaiste przenieść majątek w cudze ręce, lecz ani ziarka zboża nie stworzy; liczba nieszczęśliwych pozostanie taż sama, jaka jest, chociaż inne osoby cierpieć będą.“

Na sessyi izby parów d. 26 lutego zaczęły się obrady względem projektu do prawa, oddającego gazety na lat 5 pod cenzurę. Ze zaś wyznaczona do roztrząśnienia tego projektu kommissya większością kresek postanowiła odrzucenie jego, podług więc używanego w tym razie zwyczaju, słuchano naprzód mówców, którzy projekt popierali, to jest, *Xiążęcia Doudeauville*, margrabiów *de la Tour du Pin* i *Clermont Tonnerre*. *Xiążę Broglio*, Hrabia *Germain*, *Xiążę Lewis* i Hr. *St. Romain*, byli przeciwko projektowi. Odłożono potem dalsze obrady do d. 28 lutego. Tego dnia słuchano znowu 8 mówców, którzy się zapisali. Hrabia *Cornet* i margrabia *Lally Tolendal*, obsta-

wali za projektem, a *Xiążę Praslin*, tudzież Hrabowie *Lanjuinais* i *Daru*, za jego odrzuceniem. Ostatni broniąc wolności druku, przypisywał jej nadużycia rozmaitym przyczynom. Twierdził, iż ścieśnienie jej jest równie szkodliwem dla rządu, jak dla narodu. Na końcu zabrał głos minister interessów zagranicznych; ganił zdanie kommissyi i żądanie kilku członków, aby dotychczasowe prawo o wolności druku ostatecznie uzupełniono, czego w ciągu teraźniejszych posiedzeń izby uczynić niepodobna. Nie był nareszcie przeciwny wnioskowi względem skrócenia oznaczonego w projekcie czasu, przez który prawo to ma być obowiązującym. Po uchwalonem drukowaniu powiedzianych mów, przyjęła izba wspomniany projekt większością 136 kresek przeciwko 74 z 4ma następującemi odmianami: 1) iż dotychczasowe gazety wychodzić mogą, jeśli się do niniejszego prawa stosować zechcą; 2) iż ryciny, rysunki litograficzne i karykatury podlegają temuż prawu; 3) iż żadna kommissya cenzury nie będzie ustanowioną; 4) iż niniejsze prawo ustanie z końcem posiedzeń izb roku 1820.

Nasessyi izby deputowanych d. 28 lutego prezes oddał do bióra oświadczenie Pana *Clausel de Consergues* podane na piśmie, iż gdy dzisiejszy *Xiążę Decazes*, przestał być ministrem, cofa więc swój wniosek względem oskarżenia jego o uczesnictwo w zabiciu *Xiążęcia Berry*.

Na publicznej sessyi d. 1 marca obecni byli wszyscy ministrowie, prócz *Xiążęcia Richelieu* i kanclerza. Pan *Benjamin Constant* żądał poprawy protokołu obrad przez dodanie wzmianki, iż Hrabia *St Aulaire* nazwał Pana *Clausel de Consergues* potwarcą, za to iż dawniej poczytał *Decazes* za zdrajcę. Odrzucono jednak wniosek jego większością 122 kresek przeciwko 117. Zabrał potem głos Pan *Clausel de Consergues* i oświadczył, iż chciał oskarżyć Pana *Decazes* nie jako ministra królewskiego, lecz jako naczelnika wszystkich rewolucjonistów, i że lubo teraz cofnął swoje oskarżenie, ponowi je wszelako, z powodu, iż sądzi się obrażonym w protokole. Wezwano go do porządku. Mówił potem minister spraw wewnętrznych o świeżo podanym projekcie do prawa względem wolności druku, i żądał, aby się nim niezwłocznie zatrudniono.

Dnia 2 marca zdał Pan *Dupont de l'Eure* imieniem kommissyi sprawę względem 44 nowych prośb o utrzymanie prawa względem wyborów. Przesłane z naycelniejszych miast francuzkich, mają po kilkaset podpisów, a są napisane w umiarkowanych wyrazach. Odrzuciła kommissya 5 tylko takich prośb, które jej się niedosyć konstytucyjnemi zdawały, a inne radziła wziąć pod rozważę. Po zaczęciu obrad w tej mierze, zabrał naprzód głos P. *Mestadier* i radził odrzucić wszystkie te prośby, tak jak dawniejsze. Pan *Jobet* twierdził, iż trzeba mieć wzgląd na wynurzenie uczuć 100,000 obywateli. Pan *Castelbajac* mówił przeciwko prośbom, a jenerał *Lafayette* za niemi. Przystąpiła nakoniec izba tak jak pierwszy do porządku dziennego.

Na sessyi dnia 3 b. m. zdał P. *Riviere* imieniem kommissyi sprawę o projekcie do prawa

względem osobistej wolności. Oświadczył, iż prawo to zupełnie podobne do dawniejszego, uchwalonego d. 12 lutego 1817, jest bardzo potrzebnym po zabiciu Xiążęcia Berry, dla powściągnięcia zuchwałości zbrodniarzy. Większość zatem członków komisji radzi je przyjąć z 3 następującymi odmianami: 1) dokładniej wymieniając przypadki, w których wolno ministrom kazać kogo uwięzić za nieprzystojne mowy, pisma, pogrozki, spisek i t. d. 2) stanowiąc, aby jenerałny prokurator najpóźniej w 14 dni po uwięzieniu podał do sądu skargę przeciwko obwinionemu; 3) aby ministrowie podali izbom na następnym posiedzeniu nazwiska uwięzionych, i sposób, jakiego w tej mierze użył. — Obrady względem wspomnianego projektu zaczęły się d. 6 b. m. PP. *Beugnot, Cardonnel, Rouchon, Cornet d'Incourt, Blanquet, Bailleul, Solliac, Juquinet, Parpelune* i t. d. mówić mają za projektem, a PP. *Laisné de Villevesque, de Gray, Corcelles, Foy, Benjamin Constant, Mechin, Dupont de l'Eure, Bignon, Courvoisier, Lafayette* i t. d. przeciwko projektowi.

Dnia 26go lutego przed południem dał Król nasz wysłuchanie posłowi angielskiemu, który oddał mu list monarchy swojego donoszący o zgonie Króla Jerzego III i Xięcia Kent, tudzież zawierający wynurzenie żałości z powodu śmierci Xięcia Berry. — Tenże poseł donosił Królowi o uknowanym spisku w Londynie na życie wszystkich ministrów angielskich, obiadujących u Lorda Harrowby. — Z powodu zgonu Króla angielskiego wziął dwór nasz żałobę na 21 dni, z którą łączy się żałoba za Xięcia Kent i Hesse-Homburg.

Zewsząd w kraju naszym nadchodzą adresy do Króla wynurzające mu żal nad zgonem Xięcia Berry.

Komisja oświecenia publicznego nakazała odprawić po wszystkich akademiach i szkołach publicznych we Francji żałobne nabożeństwo za duszę Xięcia Berry, względem czego przestąpiła okólnik do rektorów. — W St. Denis, gdzie ciało tego Xięcia stoi na katafalku w kaplicy, odprawia się codziennie także nabożeństwo, i kanonicy śpiewają kolejno psalmy.

N I E M C Y.

W. Xiążę Meklemburg-Szwerin i W. Xię Meklembur-Strelitz znieśli w swoich krajach poddaństwo przywiązane do ziemi.

Niektóre dzienniki niemieckie doniosły już o śmierci Sanda, ale tey wiadomości nie można uważać za pewną, gdyż inne zupełnie w tej mierze milczą. Teraz znowu wskrzeszają go z grobu, i głoszą, że w drodze z Manheyemu do Moguncyi napadnięty, został wypuszczony na wolność. Wiadomość ta zdaje się być tak pewną, jak doniesienie o jego śmierci.

Czytamy w dzienniku *Gothaskim*, iż dano pewnemu dziecięciu na chrzcie następujące imiona: *Sesostria, Gengiskan, Polinacon, Montezuma, Christophel*.

Po śmierci Króla angielskiego, Nestorem Monarchów europejskich, oprócz Papieża, który ma lat 78, jest Elektor Heski mający lat 77.

Czytamy w jednym z dzienników niemieckich następujące przepowiedzenie z roku 1791,

wyjęte z dzieła *Schlozera*, 16 tomu, stronicy 96tej: „Żaden naród nie zdaje mi się zdolniejszym do spokojnego odzyskania utraconych praw ludzkości nad naród niemiecki, i to właśnie z powodu tak często przez oiemnych wyszydzanej konstytucyi krajowej. — Zwolna nastąpi rewolucya, ale przecież nastąpi. Oświata wznosi się, jak we Francji, od niższej klasy; lecz w wyższej znowu natrafia na oświatę. Jeżeli się to wszystko stanie bez nieprzystojności i bez anarchii, tedy to zapewne będzie dziełem raczey pisarzy, aniżeli gabinetów. Monarchowie zostaną Monarchami, a wszyscy Niemcy będą wolnymi ludźmi.“

HISZPANJA.

Z dziennikow paryzkich *Dziennik Sporow* takie wiadomości z Hiszpanii ogłosił:

„Doniesienia z Madrytu dochodzą do dnia 17 lutego, a z Kadyxu do dnia 12. Pokazuje się z nich, iż dosyć żwawa utarczka zaszła dnia 9 lutego między dywizją jenerała *Cruz* stojącą w Chiclana, a oddziałem powstańców pod wodzą pułkownika *Riego*, który nadaremnie usiłując przedrzeć się do Malagi, starał się cofnąć na wyspę Leon. Tegoż dnia szalupy królewskie, osada zamku Cartadura, i część kadyxkiej przypuściły szturm do *Terre Gorda*, *Santi-Banez* i innych miejsc wyspy Leon. Długo z obojey strony strzelano, lecz nic stąd ważnego nie wynikło. — Wojsko powstańców za bytności swej w Algesiras dopuściło się wielu bezprawio. Nałożyło na to miasto znaczną opłatę pieniężną, a osobno na kilku najbogatniejszych mieszkańców jego, i kazało sobie wiele rzeczy dostawić; nadto, zmusiło znaczniejszych obywateli do wybrania alkadow konstytucyjnych, wypuściło na wolność wszystkich więźniów, kazało mieszkańcom przypiąć czerwono-zieloną kokardę, znak powstania. — Pułk cesarski *Alexander* przyciągnął z Valladolid w okolice Madrytu.“

Dzienniki zaś liberalne paryzkie takie wiadomości z Hiszpanii ogłosiły dnia 27 lutego:

Wypis z listu z Vittoria jednego z celniejszych domow kupieckich w tém mieście.

„Doniesiono nam z Madrytu pod d. 13 lutego, iż wojsko zwane konstytucyjne, umocniony należycie wyspę Leon, ruszyło w znacznej liczbie przeciw jenerałowi *Freyre*, który się cofnął do Sewilli z przyczyny, iż wielka część wojska jego przeszła na stronę powstańców. Ci ścigali jenerała *Freyre*. Nareszcie, że Król Ferdynand miał wydać odezwę zwiastującą, iż przyymie wskazane mu odmiany, i przebaczy powstańcom. — Pod dniem zaś 14 lutego doniesiono tu z Madrytu, iż znowu przeszło z wojska jenerała *Freyre* do powstańców 2,500 żołnierzy. — List z Oviedo, stolicy Asturyi, donosił o rokoszu tamecznego ludu, który pierwszego dnia uśmierzone obietnicą władzy miejscowej, że Król nada ludom swoim konstytucyą. Lecz nazajutrz zebrał się znowu lud z milicyą, które oświadczyły, iż pozostaną w stanie rokoszu, dopóki nie ziści się powyższa obietnica — 4,000 powstańców weszło do Taryffa, z kąd ciągną ku Malaga, a 3,000 ku Grenadzie. Rada kastylijska zapytana od Króla oświadczyła się je-

dnomyślnie za konstytucyą. Spytawszy się Król tej rady, czyli naród może się uspokoić przez konstytucyą, jaką dawniejsze stany (*cortes*) pochwalili? odpowiedziała rada, iż potrzeba tę konstytucyą rozważyć na powszechném radę zgromadzeniu; tymczasem zaś radziła Królowi przytłumić wprzód rokosz, aby, jakążkolwiek da konstytucyą, nie zdawała się być skutkiem słabości rządu.

Też dzienniki liberalne pod dniem 28 lutego doniosły co następuje:

„Nadeszły wczoraj do Paryża listy z Hiszpanii potwierdzające co się wyżej doniosło. Dodają tylko, iż do obozu pod Madrytem zbierze się 20,000 wojska, którego zawładną będzie gwardya królewska, płatna dotąd jedynie regularnie, pod dowództwem generała *Elio*. — Według tychże listów, 2,000 jazdy przeszło świeżo do powstańców z wojska królewskiego, co wiele znaczy, bo powstańcy nie mieli wcale jazdy. — Generał *Riego* jak najuprzejmiej i z zapalem był przyjęty od mieszkańców wsi, przez które przechodził ciągnąc do Algesiras. Doniesiono z *Sevilla*, iż 400 geryllasów snuje się w tej prowincyi, zachęcających mieszkańców do powstania za konstytucyą stanów. — Odebraliśmy w powyższych listach adres wojska do Króla, który przytoczymy (mówią też dzienniki) w tym jedynie widoku, abyśmy dali poznać, w jakim duchu zrobiono powstanie, a zwłaszcza dla okazania, jak osoba Króla jest świętą dla powstańców.

Adres wojska do Króla.

„N. Pani! Wojsko hiszpańskie, które przelewem krwi swojej i niesłychanemi ofiarami przywróciło cię na tron przodków twoich; wojsko hiszpańskie, za pomocą którego naród przez swoich reprezentantów zatwierdził kodeks praw, ustalający na zawsze przeznaczenie narodu; użyło sławę swoją i patriotyzm obrażone w owym dniu, kiedyś Królu, niwecząc prawa wdzięczności i sprawiedliwości, zniszczył ten pomnik mądrości, i nazwał go zbrodnią, gdy był jedynie wynurzeniem jak najsłuszejszych praw narodu. Sześciolatek przeciąg czasu nie zdołał zagładzić uczuć naszych, tak głęboko w sercach naszych wrytych. Kilkakrotne poruszenia w różnych epokach i po różnych miejscach królestwa powinny cię być Królu przekonać, że cały naród technie temi uczuciami; że lubo ciebie wszyscy uwielbiali, wszakże systemat rządu, któregoś się chwycił, tudzież otaczające cię osoby, niegodne łask twoich i zaufania, nie mogły wznieść takowych uczuć. Zły jeniusz przytłumił głos ślachećny i szanowny; a waleczni, którzy głos podnieśli, stali się ofiarami niesprawiedliwości, nigdy nieprzebaczających zdzierającą zasłonę, jakiej się używa dla oszukania ciemnego i łatwowiernego ludu. Tak smutny los nie zraził bynajmniej korpusek wojska przeznaczonego do wyprawy zamorskiej, które wznoszą znowu głos o to, co jest najmilszém i najdroższém dla każdego Hiszpana. Wzniosły go, Królu, uroczyste dnia 1 stycznia; oświadczyły się ze stałem postanowieniem, że będą wierne przysiędze, którą odebrała od nich oyczyzna. Nic ich, zamienić nie

zdoła w krzywoprzysięzców, a wszystka ich krew zdaje się im, małą dla ich wielkiego przedsięwzięcia ofiarą. Przywrócenie konstytucyi hiszpańskiej, oto nasz zamiar. Uznanie prawa, jakie ma naród prawnie reprezentowany w przyłożeniu się do uchwalenia praw, oto jest, co wzniesła czysty i ślachećny zapal w wojsku. Stopień oświecenia, do jakiego doszła już Europa, nie pozwala Królu, aby narody rządzone były jak absolutne posiadłości. Ludy nowych ustaw żądają, a rząd reprezentacyjny zdaje się być najwłaściwszym dla wielkich towarzystw, których członki nie mogą się zgromadzić dla ogłoszenia praw swoich. Najrozsądniejsze narody taki rząd przyjęły u siebie, jakiego wszystkie pragną, którego zaprowadzenie wiele krwi kosztowało, a którego żaden naród nie jest tak godnym, jak naród hiszpański. Czemż więc ten naród, ywiecy obdarzony od natury, jest pozbawiony największego dobra, jakie ludzie odbierają? Czemżby niegodzien był tej wolności cywilnej, która jedynie ciała polityczne ożywia? Czyliż zastarałe przesady, przyjęte przez gwałt systemat, błahie i czerze prerogatywy pochlebiające głupiej dumie; namowy zdradliwych faworytów, którzy dziś uciskają, a nazajutrz znowu są gnębieni, czyliż to wszystko jest słuszną pobudką do gwałcenia praw rozumu, ludzkości i sprawiedliwości? Oświecenie sprawiło, iż tak niezaprzeczone prawdy stały się aksjomatami. Żądają i zamiarem jest wojska, aby się rząd przeciwnych im nie trzymał. Tegoż życzy sobie cały naród; ale nawyknięcie do niewoli i bojaźń położyły były tamę obruszeniu się jego. Wszakże, zerwie teraz naród tę tamę, gdy się dowie, że ją waleczni już zerwali. Zajęte od nich okolice cieszą się głośno, że już ogłoszony kodeks, który raz tylko powinien być być ogłoszonym. Odgłos ich radości rozeydzie się po całej Hiszpanii, która stanie się znowu polem cnoty i bohaterstwa. Lecz, jeśli by tak przyjemne nadzieje nie ziściły się, i niebo tak słusnych żądań nie wysłuchało, podjęte jednak przez Hiszpanów trudy i zabiegi nie będą stracone, i umrzeć za wolność będzie dla nich przyjemniej, niż żyć dłużej pod prawami i dziwactwami tych, którzy serce twoje, Królu, uwodzą, i wiedzą cię do niechybnej zguby.“

(podp.) imieniem wojska *Antoni Quiroga*.
W głównej kwaterze w San-Fernando d. 7 stycz. 1820 r.

Czytamy w liście z *Bajonny*, iż gdy razu jednego oddział wojska powstańców hiszpańskich stanął naprzeciw oddziału wojska królewskiego, kilku officerów z pierwszego wystąpiwszy naprzód zawołało do królewskich żołnierzy: *Kto jesteście? Czy Anglicy, Francuzi, Turcy, Murzyni lub Żydzi? Nie*, odpowiedziano. *Któż więc? — Hiszpani — A więc bracia nasi, nie zaś nieprzyjaciele!* Poczem uoisnęli się wszyscy, pałaczyli, i niech żyje konstytucya! niech żyje oyczyzna! wykrzyknęli.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 84; dukat hol. nowy r. 11, kop. 52, stary r. 11 k. 36 imperyal 57 r. kop. 30.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi
DODATEK

Wilno dnia 15 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

WW. Ignacy i Maryana Jurcewiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wiczy-
stym od **WW. JPanow Jozefata i Wiktoryi Us-
sakowskich** folwark **Jundziliszki** w pcie **Wileń.**
leżący; wszystkich więc kredytorów i pretensorów,
stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących
uwiadamiają nowo nabywcę, iżby z onemi jawili
się, a w sposób wspólnego bezpieczeństwa i na-
stępnej spokojności, niniejszą ku temu za-
mieszczają awizacyą. — Może być do **Kuryera
Lit** przyjętym poświadczam **Jakób Towiański
Ziem. Ptu Wileń. Pi. a. z.**

1 Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdy-
wizorski funduszow **JWW. Jana b. Podkom.
Połoc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gl. 2go
Depart. gubernii Witebskiej Bielikowiczów** na
dniu 25 gbra 1819 roku do majątności **Łaty-
holicz** w pcie **Borys. gubernii M. h.** położoney
zebrany, nikogo z stron tak dopominki w kon-
kursie niniejszym mających, jako też przygra-
niczających z gotowością do Sądu przychodzą-
cych niewidząc; przez awizacyą gazety **Kur.
Lit.** na dzień 5 bieżącego mca febr. teraźn. 1820
roku onych do stannosci sub amissione rei zob-
owiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w kom-
plecie zebrany, i aż do dnia dzisiejszego to jest:
20 februar. prawie bezczynnie na oczekiwaniu
stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo
kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło
się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający
zwłoką przybycia swego, straty massie kre-
dalney przyczyniając, stają się przegrodą Są-
dowi do przybliżenia rychley oczekującym stro-
nom satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski sku-
tkiem remissy i nastątych później rezolucyey
Sądu **Gl. M. h. 2go Depart.** w celu domierzenia
jak naysędzszego dla stron sprawiedliwości, o-
stateczny już termin zebrania się swojego bez za-
danych nadal odkładów w dniu 24 apryla bie-
gącego roku, przeznaczając, i do stannosci w tym
czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszy-
stkie interessowane w niniejszym konkursie stro-
ny obowiązując, że na nieprzychodzących kre-
dytorów dopominki wiekuista amissya stosowne
do reguł remissyynym dekretem przepisanych
zakreślona zostanie oraz kto winnym być się
okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do po-
wrotu wszelkich strat i nakładów ztąd wynika-
jących stanie się obowiązany, a tém samem że
każdy opieszale z dopominkiem szkodę swoją
własney winie przypisać będzie musiał, i zawi-
adania. — Dat w **Łatyholiczach** 1820 roku mca
februari 20 dnia — **Rudolf Piszczalto Exdyw.**

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocz-
nego sądu Ziemskiego powiatu **Wilkomirskiego**
w dacie niżej wyrażoney zapisanego i te-
goż czasu pod pieczęcią urzędową wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświad-
czenie imieniem **W. Wilhelminy z Szylingow
Berkienowey** Pułkownikowey w. Pol. czyni
się w tém składzie wydarzenia: iż po zesłtym

Karolu Rafale Berkienie Pułkowniku w. pol.
w potomstwie **Henryk syn, Zofia i Teresa** cór-
ki ze mnie spłodzone pozostały, który testamen-
tową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia
pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do
akt grodz. wojewódz. **Brzeskiego** wprowa-
dzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach
własnych majątek **Mimoynie** w powiecie **Wil.**
w parafii **Szutskiej** położony zapisał, dopiero
gdy córka **Teressa** w szlubne związki za **An-
drzeja Szlitera Kapitana** w. rossyjskich wesz-
ła, i gdy będąc z majątku **Mimoyń** wyposa-
żoną i wypłaconą przez dokument zrzeczno
kwietacyiny w roku teraz bieżącym februaryi
25 dnia postanowiony, et eorundem przed akta-
mi **Ziem. Wilkomir.** przyznany, mnie ze wszy-
stkiego zakwiotowała, poczem współ z mężem
swoim do miasta **Rewla** wydalila się, przeto
aby onym na majątek **Mimoynie** nikt niekredy-
tował i aby w żadne opisy niewchodził przez
niniejsze oświadczenie zastrzegam. W proto-
kule podpisano. Takowe oświadczenie w imieniu
W. Berkienowey podpisuję **Felix Gieczewicz.**

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilk.

Zgodno z protokulem poświadczam **Ignacy
Junosza Dąbrowski** Ziem. Ptu **Wil. Regent.**

Takowa awizacya może być w **Kuryerze
Litt. Wileńskim** umieszczone. Anioł Kniaz
Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom.

1 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na
imie **Daniel Zybern** urody sporey, twarzy trochę
ściągłej, włosów, na głowie i wusach ciemnych
oczu takichże, lat koło 25 mający, przyjąwszy
u mnie służbę w mieście **Trokach** zbiegł, wypro-
wadził konia mierzyną brudno kasztanowatego,
grzywy sporey i gęstej ze strzałką małą na
głowie, lat 7 na 8my, przytym zabrał garni-
tur szaraczku zielonego, z guzikami swiattemi,
mającemi obwódkę srebrną na dnie złotym z biu-
stem Imperatorskim, drugi frak swiatło gra-
natowy, bótow nowych węgierskich parę, kami-
zelek dwie jedną maryniową ponsową, drugą
perkalową, koszulę holenderską z cyframi **H.
K.** chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie,
kołnierzw wyszywanych nowych dwa, płaszcz
ciemno szaraczkowy używany, gumię z ryngor-
tem, trenzelkę z uzdzeniem, nakoniec pieczęć
herbową, herbu jastrzębia z cyfrą **H. K.** co
spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdy-
by mógł sobie usposobić świadectwo, przeto
jeśli by powyżey nadmieniony zbiegły człowiek
gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iż-
by natychmiast pod strażą do miasta powiato-
wego **Trok** był dostawionym niżej podpisany
obliguję. Datt roku 1820 miesiąca marca 12
dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał **Hipolit Kra-
szewski** Regent Graniczny i adwokat subsell.
Trockich.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Od **Litewsko - Wileńskiego** gubernialnego
Rządu niniejszem ogłasza się, iż wzięty w gu-
bernii **kurlandzkiej**, niemający paszportu **Łotysz
Jan**, jako bez świadectwa, sprzecznie i fałszy-

wie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojej rodzinie, na mocy Ukazu z dnia 29 augusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za włoceggę; a jako do służby wojskowej niemniej i do robot wojennych w fortcach, podług świadectwa tutejszey rekrutskiej izby, dla wieku okazał się być niezdolnym, przeto stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 teraźniejszego miesiąca lutego nastaley, dla użycia go na osnowie tychże praw, w miarę sił do robot pod wiedzą wileńskiej Izby Powszechney Opieki będących, został odesłany do wileńskiej miejskiej policji z warunkiem: iżby oddała go do szpitalu ustanowionego przy kościele ś. Jakóba; a zatem właściciel jego i zgromadzenie do kogo tenże Jan należy, lub familia, zechcą dla odebrania go przybyć z przyzwoitemi dowodami do wspomnioney Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Nowicki.

2. Od Komisji ustanowioney w Wileńskiej gubernii dla sprzedaży skarbowych majątków ogłasza: iż na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu, dzierżawa Powtele, w oszmiańskim powiecie znajdujaca się, bez poddanych i lasu, z dwoma gospodarskimi zabudowaniami i karczma, w której dzierżawie wysiewa się corok zboża oziminy i jary beczek 6 i 5 purow, a siana ukasza się wozow 18, rocznego dochodu przynosi gotowemi pieniędzmi rubli srebr. 48; obszerności zaś ziemi i łąk zawiera w sobie do 7 włok; postanowiono sprzedać, naznaczając terminy w następującym miesiącu aprylu teraźniejszego roku, dnia 19, 21 i 23, na które terminy wzywają się życzący dla nabycia wspomnioney dzierżawy, z pewnemi ewikcyami lub gotowemi pieniędzmi, do wileńskiej Komisji ustanowioney dla sprzedaży skarbowych majątków, gdzie im będą pokazane opisanie i plan tej dzierżawy. Dnia 28 lutego 1820 roku. W obowiązkach Wice Gubernatora Guberski Kaznacze Legi.

Guberski Sekret Konstanty Orzechowski.

2 Sąd Główny Lit. Wileń. drugiego Departamentu czasowego, w skutek Najwyższego Imiennego Ukazu, jakowym sprawę obywatelki Gubernii Wileńskiej Anny z Sakowiczow Radziszewskiej pułkownikowej o majątek wielkie sielo w powiecie oszmiańskim po zeszyłym jej bracie Józefie Sakowiczu należny, a przez kredytorow zaiety rozstrząść wyjąwszy z porządku zalecono; znajdując że aktozaty do tej sprawy z porządku do wołania są dalekie, a liczni wierzytiele chociaż mają w tym majątku wydzielone schedy, lecz sami w udzielnym majątkach swych mieszkają, a inni w obcej Gubernii znaydując się mogą; tak o takowym wyćięciu z porządku potrzebują uwiadomienia i czasu do zrobienia gotowości; przeto za rezolucyą na dniu 17 februaryi 1820 roku zaszła, między innemi postanowił: przez trzykrotną w Gazetach Kuryera Litewskiego publikatę uwiadomić wszystkie strony do tej sprawy należące, że po wyższu sześciu tygodni, od daty powyższej rezolucyi takowa sprawa wołana będzie. Józef Jeleński Asesor Sądu Gł. Depar. 2go.

Sekretarz Wacław Klukowski.

3. Niestety dla mnie zdarzyło się opuścić czytanie dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. w roku idącym. Ostrzeżenie na tych dniach, wprowadziło mnie na drogę wiadomości. Gdybym więc milczeniem moim, nieulegał posądzoniu, tak się tłumaczę na podane w roku 1819, xbra 11 dnia, a umieszczone w dodatku pod

N. 1 Kuryera Lit. przez W. Karola Grotkowskiego b. majora woysk polskich do Publiczności ostrzeżenie. A nayprzód wydał mi tenże W. Grotkowski w roku 1810 kwietnia 23, oblig na czer. zł. 900, nie pod kondycyami, jak usiłował dowodzić, ale tak jak prostą kartę z wyrazami: wziętem pożyczylem etc. Powtóre: że oblig jest bez pieczętarzy, to samo przekonywać W. Grotkowskiego powinno, że nadto ufny byłam, a nawet i bez świadectwa, własnoręczney karcie, podpisowi, a zatem i charakterowi jego. Następnie po ominieniu lat dwóch; kiedym niewiedział zadość uczynienia ani w kapitale, ani w procentach, wprowadziłem sprawę do Ziem. Upits. gdzie na dekrete kontumacyynym rzecz zastanowiona była. Po czym dałem dowody powolności obywatelskiej, w niepopieraniu daley sprawy. Lecz gdy ta żadnego mi dobrego skutku nie przyniosła prócz straty czasu kilkoletniej, za radą mecenassów, wprowadziłem powtórnie sprawę już do sądu Grodz. Wileń. jako miejscem dla siebie zręczniejszego, w którym gdy W. Grotkowski dowodził o sprawie już rozpoczętej przeze mnie na Sądzie Ziem. Upits. a zatem Sąd Grodz. Wileńsk. in ordine złożenia dowodow, sprawę zasuspendował, w ciągu dalszey kolei, będąc zawinionym magistraturze opieki powszechney wileń. oddałem na satysfakcyą do proporcji, oblig takowy W. Grotkowskiego na czer. zł. 900. Wiadomym zaś jest powszechnie. że magistratura ta z ustaw swoich, dopóty akceptuje satysfakcyą, dopóki dłużnik nie zaprzecza swej należności, a gdy i W. Grotkowskiemu na zapytanie do siebie, zdawało się zaprzeczać, więc i magistratura opieki powszechney, nieznaglając daley, zlokowała dotąd w archiwum swoim dla pewności, pomieniony oblig. ZA atém nie tak iest jak W. Grotkowski usiłował wmówić w publiczność przez swoje ostrzeżenie że i dekretem Grodz. wileńsk. i rezolucyą Obszczego Prykazu, oblig jako żadnego już niby niemający waloru, zniszczonym został. Niedalekie są wszakże obie te magistratury w mieście Wilnie, łatwo każdy z przeczytania w aktach, o prawdzie, lub fałszu przekona się. Ja tyle tylko pierwszy czuję z doświadczenia na sobie, iż gdyby można było kassować samym sobie przez gazety obligi, ogłaszać samowolnie ich niebyłość lub nieważność, czynić odzew do rezolucyow urzędowych, jakich nigdy nie było, słowem gdyby można, iżby takie sposoby, wszystkim posługować mogły generalnie, równo z tém momentem, wielu byłoby kredytorów. a debitora żadnego. Takowe istotne tłumaczenie rzeczy, do wiadomości publiczney podając, własną podpisuję ręką. Datt roku 1820 miesiąca marca 1 dnia.

Antoni Prozor.

Takowe tłumaczenie się może być do Kuryera Litt. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziem. Pttu Wil. Pisarz.

3. Uwiadamia się, że majątność Niemież z siedmiu blisko włok gruntu składająca się z zabudowaniem jak nayporządniejszymi dwornym, to jest: pałacem i oficyną mieszkalną, reyszulnią, stajnią i wozownią, ogrodem fruktowym i warzywnym, zabudowaniem folwarcznym osobnym, chatami 4 poddaniami, i karczmi, przy trakcie pocztowym Oszmiańskim, o 5 wiorst od Wilna położona, żadnym długiem nieobciążona, z wolney ręki jest od ś. Jerzego roku b. do sprzedania lub do zadzierżawienia, całkowicie, lub poosobno pałac, a z osobna folwark, ktoby więc sobie życzył w obim przedmiocie raczy się udać do właściciela mieszkającego w teyże Niemieży na folwarku.

Antoni Tyszkó.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-
go Ziem. Ptu. Wileń. w dacie niżej wyrażającej
się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią urzędo-
wą Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującej jest
wydan.

Roku 1820 mca februaryi 28 dnia. Przed akta-
mi Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP.
Tadeusz Zolkowski oświadczenie poniższe wpi-
sać do protokołu podał w słowach następnych,
oświadczenie imieniem WW. Jana, oycy Ludwi-
ka i Franciszka synow oraz nieletniego Stanisła-
wa Kazimierzowicza synowca Zolkowskich prze-
ciwko WW. Karolinie z Hamfow wdowie po Mi-
chale Zolkowskim matce, Alexandrowi i Ignace-
mu synom Zolkowskim, Andrzejowi Zolkowskiemu
oycu, Katarzynie córce, Andrzejowi zaś zięciowi je-
go Złotogurskim czyni się w rzeczy następnej: iż
po śmierci Józefa Zolkowskiego w r. 1812 zdarzonej
folwark Boreykowszczyzna zwany, w Ptcie Wileń.
parafii Rukonskiej, położenie mający, pozostał; ja-
kowy do równego działu między żał. i obżał. jako
rodzonych bez potomstwa i rozrządzenia zeszłego
tegoż Józefa braci i synowcow wedle prawa nale-
żał, lecz nieżyjący już także Michał Zolkowski,
zniósłszy się z obżał., dokument kondyktowy o-
tworzył wskutek którego całą Boreykowszczyznę
tutdzież wszelki ruchomy i summowny fundusz
z największą dalszego rodzeństwa krzywdą za-
władł i sam wkrótce życie ukończył; po zgonie
zaś jego gdy pozostali synowie obżał. Alexander
i Ignacy Zolkowscy wspólnie z swą matką pomie-
nioną folwark, całkowicie nayniesłuszniey za-
jąwszy, połowy żał. równym z sobą konsukcesso-
rom postąpić niechęć, niemniej dalsze fundusze
zmarłego brata Józefa oraz przez lat kilka wy-
bierane intraty dotąd w rękę swoim bezprawnie
dzierżąc i trwoniąc, o co wszystko pozwani przed
Sąd Ziem. Wileń. raz oświadczać stanność,
drugi raz się kondemnując naprzemian, wybiega-
ni owemi czynią przewłokę w sprawie i spoznia-
ją oczywisty jej rozbiór, na tak więc naganne i
niesprawiedliwe z rodzeństwem swoim obżał. po-
stępowania skarżąc się publicznie żał., razem aby
nikt zgola o rzeczoną nieraz Boreykowszczyznę
jako w połowie mocą naturalnego spadku do żał.
należną i pod procederem będącą w żadne z obżał.
układy niewchodził i na ona summ niepożyczał,
ostrzeżenie czynią. U tego oświadczenia podpis
w protokule taki: jako proszony podpisuję. Ed-
ward Woynicki. Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wi-
leński Ziem. Reg.

Takowe oświadczenie przez Redakcyą Kur Lit.
że przyjęte być może do druku Sąd Ziem. Wileń.
zaswiadcza. Jakób Towiański Ziem Ptu W. Pisarz

3. Stosownie do przepisow zwierzchności i
postanowienia Zgromadzenia Szlacheckiego gu-
bernii Lit. Wileń., przeznaczone zostały ter-
mina do licytacji na wzięcie podradu w powie-
cie brasławskim na drwa i świece, na potrze-
by roku terażniejszego w dniach teraż. mca mar-
ca, a mianowicie: 20, 22 i 23, a ostateczny prze-
targ w dniu 24 tegoż miesiąca marca, których
artykułów już wyliczono przez komitet dre-
wny roczney potrzeby, drzew sążni jednopolanow-
ych 252, świec funtow 1,068. Na jakowe ter-
mina przez niniejszą awizacyą wzywają się kon-
trahenci, którzy jeśliby mieli zamiar wziąć ta-
kowy podrad, zechcą przybyć do miasta po-
wiatowego Widz i jawić się w kancelaryi dwo-
rzańskiej Brasl. Dnia 2 marca 1820 roku.

Marszałek powiatu Brasławskiego Michał
Wawrzecki.

3. W skutek Naywyższej woli i zalecenia
Zwierzchności potrzeby wojennych w powiecie
Telszewskim co do opału, świec i słomy zała-
twiać się odtąd będą przez podradę, do wzięcia
których naznacza się licytacya i odbywać się
będzie w mieście powiatowym Telszach w ter-
minach następnego marca 20, 22, 23 i ostate-
czny przetarg dnia 24. Dnia 28 lutego 1820 r.
Marszałek Pow. Telsz. Stanisław Piłucki.

3. Komitet powiatu wilkomierskiego zgo-
dnie z myślą postanowienia wyższej zwierzch-
ności, uczyniwszy wprzód ogłoszenie po para-
fiach w tym powiecie znajdujących się; iż po-
winność dostarczenia drzew, świec i słomy dla
woyska nie w naturze lecz przez opłatę goto-
wych pieniędzy i podradę ma się ułatwić, gdy
dopiero zostaje obowiązany odbyć formalne li-
cytacye w terminach, od teyże zwierzchności
naznaczonych; jakoto: w dniach 20, 22 i 23 na-
stępnego miesiąca marca z ostatecznym prze-
licytowaniem dnia 24 tegoż miesiąca, przeto aby
czas odbycia rzeczony licytacyi był wszystkim
życzącym (weyść w obowiązki podradu) wiado-
my; objawia przez niniejszą publikacyą żądając
aby ci, w terminach powyż opisanych, stawić
się w mieście powiat. Wilkomierz w kancel.
Szlachec. dla wzięcia informacji a z tąd oświad-
czenia komitetowi swych zamiarów nie omiesz-
kali. Roku 1820. februaryi 27 dnia.

Marsz. Ptu Wilkom. Adam Kniaz Zagiell.
Sokr. Pawłowicz.

3 Komitet powiatowy Oszmieński, za ter-
mina na licytacyą dostarczenia drzew, świec i
słomy dla woysk w powiecie konsystujących,
przeznaczył dnie 20, 22, 23, i na ostateczne
przelicytowanie dzień 24 terażniejszego mie-
siąca marca; ktoby więc życzył sobie przyjąć
obowiązek dostarczania dla woysk takowych ar-
tykułów, zechce na wyrażone termina do mia-
sta Oszmiany, do kancelaryi urzędu mojego,
jako miejsca licytacyi przybyć. Dat roku 1820
mca marca 5 dnia. Marszałek Powiatu Oszmień-
skiego Kawaler orderow. Kazimierz Czechowicz

3. Dom dwópiętrowy, z dołem na imbarach
przeciw placu pod N. 48 położony, do fundu-
szów plebanii S. Jana należący, będzie się wy-
puszczał przez publiczną licytacyą w dzierżawę
na lat trzy od 23 kwietnia roku terażniejszego.
Licytacya odbywać się będzie we trzech termi-
nach to jest: 19, 22 i 23, marca terażniejszego
mca na sessyi rządu uniwersytetu o godzinie
4tej po południu. Zyczący licytować takowy
dom, mają się stawić w terminach oznaczonych,
na miejsce posiedzeń tegoż rządu z prawnemi
ewikcyami.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3. My niżej wyrażeni podajemy do wiado-
mości publiczney, iżby nikt się nie ważył da-
wać pieniędzy JP. Fryderykowi Rudolfowi na
kamienicę na ulicy dominikańskiej pod N. 428
sytuowanej, ponieważ takowa kamienica nie
tylko jest zatradowaną, lecz na niej zalega wię-
cey długów, których zaspokoić starać się obo-
wiązani jesteśmy.

Henryk Hartwich.
Fryderyk Sztettler.

3. Apteka na Rudnickiej ulicy po zeszłym
Janie Zeidlerze jest do wybycia, lub zaarędowna-
nia; ktoby przeto życzył weyść w umowę o oną,
zechce się zgłosić do teyże apteki; a tam o cenie
oraz warunkach poinformowanym będzie.

Takowe ogłoszenie może być do Kur. Lit.
przyjętém poświadczam. Jakób Towiański Ziem-
ski Ptu W. Pisarz.

3 Zginął dnia 6 marca 1820 sztuciec instru-
mentow chirurgicznych (Bindzeich) jednych sre-
brnych, drugich w srebro oprawnych, w ogóle,
sztuk 16, sztuciec ten, zewnątrz przytarty, w sa-
fian pasowy jest obłożony, atramentem splamio-
ny wewnątrz manszestrem pasowym wybity
składa się pojedynczo. Jeżeliby go kto znalazł
lub wiedział gdzie się znajduje, raczy się zgłosić
do Apteki W. Gutta na ulicy Zamkowej. Od-
bierze przyzwolitą nagrodę.

3. Excerpt manifestu z Protokołu potoczego Sądu Ziem. powiatowego Rohaczewskiego w dacie niżej wyrażającej się zaniesionego i teyże datty pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1820 january 5 dnia proces imieniem WJPana Kazimierza z Kozielska, Puzyny Szambelana byłego dworu Pol. w następnym składzie: iż co matka żalącego się Maryanna z Judyckich Krzysztofowa Puzynina Starościna Wisztyniecka, mając dobra dziedziczne teraz w Mozyłowskiej Gubernii leżące, połowę miasteczka Zurowic ze wsiami Zwońcem i Borchowem po Antecessorze na się spadłe, po wyściu w zamęście za oycę żalącego się Krzysztofa z Kozielska Puzynę Star. Wisztynieckiego, w roku 1777 przez wydany dokument, nad temiż dobrami poruciła tylko rząd dożywotni temuż mężowi, wkładając obowiązek, ażeby w celu zachowania dla potomstwa, długami obciążyć, ani też przedać i w żadnym względzie ustronić niemógł, w czasie jakowego zarządzania zeszy Półkownik Joachim Judycki drugą połowę Zurowic posiadający uczynił zniżność z zeszytym mężem matki żalącego się, żądany mocy do wybycia majątku niemający o nabycie tych dóbr. Ukrytym więc przed matką żalącego się sposobem pod pozorem ziemnych dyfferency przez dwóch dobranych kondyktowych pośredników czyli kompromissarzów utworzyli pośredniczy dekret przysądżający dziedzictwo dóbr matki żalącego się Półkownikowi Judyckiemu a przeznaczający, ażeby za one tenże Judycki mężowi matki żalącego się opłacił summy rubli 25.900 i takowy tytuł dekret w roku 1787 oddali do utwierdzenia pieczęcią byłego wówczas sumniennego sądu zupełnie niewłaściwego miejsca, jakowy podstęp i znuwę a bezprawną przeciwko matki żalącego się czynność plenipotent jego zaskarżył przez prośbę w tymże sumniennym sądzie, na którą uzyskał rezolucyą, że takowa czynność dziedzictwu matki żalącego się ile w sprawie niebyłej żadnego uszkodzenia przynieść niemoże. Oto tedy imieniem matki z oycem żalącego się długo ciągly wiedziony był proceder, pod czasem którego po zeyściu Półkownika Judyckiego, wszystkie dobra onego na dwie córki Katarzynę i Rachelę spadły, z których Katarzyna wtenczas Dernałowicza teraz Wiszczyńska połowę Zurowic, Zwońcem i Borchow z działu na schedę swoją zajmwszy: gdy wszystkie jej dobra za długi wexlowe na sprzedaż publiczną wskazane być miały dopiero w roku 1795 Dernałowiczowa, dzisieysza Wiszczyńska podana do izby sądu cywilnego prośbą zeznała się i oświadczyła że dobra od Puzyny dekretem pośredniczym dla oycy jej uznane, nie są oney własnością, lecz przez successorów zeszyłego Puzyny z dopominkiem powrotu onych osporzonne pod nieokończonym jeszcze zostają procederem; i dla tego zastawienia onych do rozprawy przy sobie dopraszała się, w dalszej kolei wiedzionego procederu, takowe dzieło weszło do rządzącego Senatu 3go Departamentu, któren po rozpatrzeniu złożonych dowodów przekonywających o zniżności męża matki żalącego się na wybycie bez wiedzy jej dóbr żądnej mocy niemającego z Półkownikiem Judyckim ułożony; rezolucyą i Ukazem swoim 1809 roku septembra 3o wydanym, nakazał dać sprawę dla żalącego się z bracią successorów po zeszyłej matce w pozyskaniu ich własności, przewodnictwem więc takowego ukazu, żalący się pozwał brata swego Tomasza Marszałka Bychowskiego i potomstwo zeszyłego Jana Szambelana Puzynów jnko uczestników do wspólnego procedowania, i za niestannością onych uzyskał przez dekret kontumacyiny w roku przeszytym 1818 zapadły, wolność dochodzenia samojednie część własności swojej. Przeto o zwrot bezprawnie osiągniionych dóbr na część żalącego się wypadających trzeciej części z połowy

miasteczka Zurowic całkowitych wsiow Zwońca i Borchowa do sta dwudziestu dusz męzkich rewizyjnych w sobie zawierających, oraz o kalkulacyą, weryfikacyą, expensa prawne i uczynienie zaprzeczenia na dalsze dobra Generalowej Wiszczyńskiej odpowiedzi uledez powinne, rozwinął w Sądzie Ziem. powiatowym Rohaczewskim z tąż Wiszczyńską prawny proceder. Ponieważ tedy Generalowa Wiszczyńska nieprawnie dzierżąc część żalącego się: wszystkie dobra swoje długami do wartości obciążywszy, unikając od nakazanej przez Rządzący Senat rozprawy i bonifikacyi w pretensyach żalącego się z różnemi w rozmaite wchodząc układy, tworząc kondyktowe niejakoże kompromissa, i jużto z ustronnemi osobami, jużto na imie własnych powtórnego małżeństwa dzieci zniżne zawiera tranzakta, wostatku jak się słyszeć daje dziedzictwo tych dóbr wyprzedać przedsiębiorze. Przeto żalący się Kazimierz Puzyna w celu zapobieżenia jakimukolwiek dla siebie uszkodzeniu, ażeby też Generalowa Wiszczyńska opowiedziane dobra swoje na obciążenie onych a bardziey wybycie żadnych z nikim układów czynić i tranzaktów zawierać aż do ostatecznej rozprawy nie mogła, w tey mierze ostrzegając Publiczność naysolenniey manifestuje się. U tego manifestu podpis takowy: Takowy manifest w imieniu aktora podpisuje Jan Jurewicz woźny ptu Rohaczewskiego.

Nolken Ziem. Pisorz.

Zgodno z protokulem świadczę Romuald Orda Reg. Ziem. Ptu Rohaczewskiego.

Roku 1820 february 24 dnia takowe oświadczenie Redakcyja Kur. Lit. może dla umieszczenia w Kuryerze przyjąć. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisorz.

3. W żurnale Sądu Grodzkiego Ptu Wilkomirskiego w roku 1820 mca february 24 dnia pod N 135. zapisano.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego wszech Rosyą w sądzie Grodzkim Ptu Wilkomirskiego, było rozważanym, iż po zeyściu z tego świata, adwokata tuteyszym juryzdykcyom assystującego, Michała Proszynskiego w mcu xbrze zeszyłego 1819 roku, ninieyszy sąd po skomunikowaniu się z tuteyszym sądem Ziemskim uczynił wspólne w mcu january idącego roku postanowienie: wszystkie sprawy, których prokuracyą zeszy Michał Proszynski zajmował się, na sprawce zapisywać, ato jedynie w zamiarze, aby strony odlegle od miasta Wilkomirza mieszkające, a stąd o zeszyłej swego plenipotentia śmierci wiedzieć niemogące, w interesach szkody nieponiosły, jakowych nie miała liczba powyższym sposobem zastanowiło się, żeby zaś też strony, dla odebrania swoich papierow w kancelaryi Ziemskiej Wilkomirskiej przy urzędowie sporządzonym rejestrze zlokowanych i poruczenia onych komu innemu, iak nayrychley jawiły się, postanowiono: dla zawiadomienia wszystkich interessowanych w opisanym względzie stron, o zaszłej śmierci byłego w tuteyszych juryzdykcyach adwokata Michała Proszynskiego awizacyą do Kuryeru Litewskiego zamieścić z tém zastrzeżeniem, iżby też strony, tak dla przyięcia swych papierow, jako też poruczenia onych w prokuracyą komu innemu naydaley do dnia 1 następującego mca maja tu jawiły się, albowiem w kadencyi majowej, nie tylko wszystkie już zapisane, ale nawet do wzmienionego czasu zapisywać się mogące na sprawce aktoraty, będą wolane i w razie niejawnienia się stron, skasowaniu ulegną o spełnieniu czego z Litewsko Wileńskiej Typografii gazetną expedycją skomunikować się. W protokule podpis urzędu i za korektą sądowego regenta.

Zgodno z protokulem zaświadczam Sąd Grodz. Wilkom. Regent Daneykowiez

Ze takowe ogłoszenie może być umieszczonym w kuryerze litewskim, poświadczam Prezes Grodu Wilkom. Wieliczko.